

KS. ZBIGNIEW KRZYSZOWSKI

## EKUMENICZNE IMPLIKACJE SOBOROWEGO WYRAŻENIA „SUBSISTIT IN” W ŚWIETLE ODPOWIEDZI NA PYTANIA DOTYCZĄCE NIEKTÓRYCH ASPEKTÓW NAUKI O KOŚCIELE KONGREGACJI NAUKI WIARY

Kościół w obliczu zagrożeń bądź niepożądanego rozpowszechniania się błędów w interpretacji jego istoty, gdy jego nauka jest kwestionowana, a recepcja fałszywa daje specjalne wyjaśnienie ważnych kwestii teologicznych. Ten cel przyświeca dokumentowi *Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele* z 29 czerwca 2007 r., w którym Kongregacja Nauki Wiary potwierdza autentyczność i znaczenie dotychczasowych wypowiedzi Magisterium Kościoła w dziedzinie eklezjologii, by nauczanie współczesnych teologów nie było poddane błędom i dwuznaczności<sup>1</sup>. Krótka notyfikacja zbudowana jest według katechizmowego schematu – składa się z pięciu pytań i odpowiedzi. Dokument podpisał prefekt Kongregacji, kardynał William J. Levada, a zatwierdził podczas audiencji dla tegoż papież Benedykt XVI. Problem dotyczy interpretacji terminu *subsistit in*, który jest bezwzględnie konieczny i fundamentalny dla zrozumienia eklezjologii Soboru Watykańskiego II. Można go znaleźć w Konstytucji *Lumen gentium* nr 8 i w Dekrecie o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* nr 4, gdzie użyto go ze względów ekumenicznych do ukazania obecności Kościoła Chrystusowego w Kościele katolickim<sup>2</sup>.

---

Ks. dr ZBIGNIEW KRZYSZOWSKI – starszy wykładowca w Katedrze Eklezjologii Fundamentalnej Instytutu Teologii Fundamentalnej KUL; adres do korespondencji: ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin; e-mail: krzyszow@kul.lublin.pl

<sup>1</sup> Kongregacja Nauki Wiary. *Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele*. OsRomPol 28:2007 nr 9 s. 58-59 (dalej *Odpowiedzi*).

<sup>2</sup> Por. J. W i l l e b r a n d s. „*Subsistit in*” – *ecclesiology de communion du deuxième Concile du Vatican*. „Service d’Information” 1999 nr 2(101) s. 153.

W niniejszym artykule zostaną zaprezentowane ekumeniczne aspekty wyrażenia *subsistit in* w najnowszym dokumencie Kongregacji Nauki Wiary. Po przypomnieniu historii zastosowania formuły *subsistit in* (1) zostanie omówione zagadnienie stopnia obowiązywalności *Responsa ad quaestiones* (2) oraz implikacje ekumeniczne tej formuły (3).

## I. FORMUŁA *SUBSISTIT IN* JAKO PRÓBA OKREŚLENIA TOŻSAMOŚCI KOŚCIOŁA

Sobór Watykański II orzekł, że Kościół Chrystusowy, „ustanowiony i zorganizowany w tym świecie jako społeczność, trwa w (*subsistit in*) Kościele katolickim, rządzonym przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie, choć i poza jego organizmem znajdują się liczne elementy uświęcenia i prawdy”<sup>3</sup> Dekret o ekumenizmie bliżej precyzuje doktrynę zawartą w Konstytucji o Kościele. Chodzi tu o liczne i znamienite „elementy czy dobra” (*elementa seu bona*), dzięki którym razem wziętym sam Kościół się buduje i ożywia”<sup>4</sup> Kościół głosi niezmiennie słowo Boże w sposób zróżnicowany co do formy przekazu. Sposób ewangelizacji zależy od kultury i rozwoju społecznego wiernych. Autorytetem w tej sprawie, a więc strażnikiem i interpretatorem reguły wiary, czyli ustalającym kryteria, że dana prawda wiary jest objawiona i trzeba w nią wierzyć jest Magisterium Kościoła, które tworzą wszyscy biskupi rozproszeni po świecie, pozostający w łączności z papieżem, jako swoją głową<sup>5</sup>

<sup>3</sup> KK 8.

<sup>4</sup> DE 3: „Ponadto wśród elementów czy dóbr, dzięki którym razem wziętym sam Kościół się buduje i ożywia, niektóre i to liczne i znamienite mogą istnieć poza widocznym obrębem Kościoła katolickiego: spisane słowo Boże, życie w łasce, wiara, nadzieja, miłość oraz inne wewnętrzne dary Ducha Świętego oraz widzialne elementy: wszystko to, co pochodzi od Chrystusa i do Niego prowadzi, należy słusznie do jedyne Kościoła Chrystusowego. Nasi bracia odłączeni sprawują wiele chrześcijańskich obrzędów, które – zależnie od różnych warunków każdego Kościoła lub Wspólnoty – niewątpliwie mogą w rozmaity sposób wzbudzić rzeczywiste życie łaski i którym trzeba przyznać zdolność otwierania wstępu do społeczności zbawienia. Same te Kościoły i odłączone Wspólnoty, choć w naszym przekonaniu podlegają brakom, wcale nie są pozbawione znaczenia i wagi w tajemnicy zbawienia. Duch Chrystusa nie wzbrania się przecież posługiwać nimi jako środkami zbawienia, których moc pochodzi z samej pełni łaski i prawdy, powierzonej Kościołowi katolickiemu”

<sup>5</sup> Por. KO 21: „Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak Ciało Pańskie [...]. Zawsze uważał i uważa owe Pisma, wraz z Tradycją świętą, za najwyższe prawidło swej wiary, *suprema fidei regula* [...]”

Wyrażenie *subsistit in* nie wchodziło początkowo w plan Konstytucji *Lumen gentium*, dany Ojcom Soboru do dyskusji w 1963 r. Powtarzał on, z małymi modyfikacjami, to samo, co znajdowało się we wcześniejszej propozycji tekstu schematu, sporządzonego przez Komisję przygotowawczą w listopadzie 1962 r.: „Jedyny Kościół, który w Symbolu wiary wyznajemy jako jeden, święty, katolicki i apostołski *jest* Kościołem katolickim, ustanowionym i zorganizowanym jako społeczność w tym świecie”<sup>6</sup> Na uwagę zasługuje fakt, że już w tym algorytmie opuszczono przymiotnik „rzymski”. Słowo *subsistit in* pojawiło się w projekcie z 1964 r. W Relacji Komisji doktrynalnej wyjaśniono, że termin *subsistit in* został wprowadzony w miejsce *est* po to, aby soborowa doktryna była spójna i harmonizowała z nauką o elementach eklesjalnych istniejących we wspólnotach pozakatolickich<sup>7</sup> Przeciwnie protestował przede wszystkim bp Luigi Carla. Uważał, że słowa *subsistit in* nie można zaakceptować, ponieważ sugeruje ono, że Kościół Chrystusowy i Kościół katolicki to dwie rzeczywistości całkowicie różne. Proponował więc powrót do przedsoborowego wyrażenia *est*<sup>8</sup> Przełożony generalny Dominikanów Aniceto Fernandez sugerował z kolei, by *subsistit in* zastąpić wyrażeniem *consistit in*<sup>9</sup> Niektórzy Ojcowie Soboru stali na stanowisku dookreślenia tegoż wyrażenia: 19 Ojców chciało, aby dopisać: „*subsistit* integralnie w Kościele katolickim”, 25 Ojców było za określeniem „*subsistit* z prawa Bożego”, trzynastu innych żądało powrotu do „*est*”<sup>10</sup> Po długich i burzliwych dyskusjach Komisja Doktrynalna Soboru przyjęła wyrażenie *subsistit in* głosami wszystkich obecnych na posiedzeniu członków<sup>11</sup>

Przyjmując wyrażenie *subsistit in* w miejsce *est* Komisja Doktrynalna Soboru nie chciała przekreślić nauki zawartej w encyklice Piusa XII *Mystici Corporis*, lecz ją pogłębić i dookreślić, uwzględniając ducha coraz mocniej rozwijającego się ruchu ekumenicznego. Kościół katolicki podtrzymuje swoje przekonanie o substancjalnej tożsamości z Kościołem Jezusowym, ale identyfikacja ta nie rości sobie ekskluzywnego i absolutnego charakteru jego wyłączności, przyznając innym Kościołom możliwość partycypacji w zbawczej rzeczywistości

---

<sup>6</sup> G. A l b e r i g o, F. M a g i s t r e t t i. *Constitutionis dogmaticae „Lumen gentium” synopsis historica*. Bologne 1975 s. 38.

<sup>7</sup> Tamże s. 440.

<sup>8</sup> Por. *Acta synodalia Sacrosancti Concilii oecumenici Vaticani II*. Vol. III. 1 s. 177.

<sup>9</sup> Tamże s. 688.

<sup>10</sup> Por. A l b e r i g o, M a g i s t r e t t i. *Constitutionis dogmaticae „Lumen gentium” synopsis historica* s. 688.

<sup>11</sup> Tamże s. 506-507.

tości eklezjalnej, darowanej przez Chrystusa. Dzisiaj nie można w żadnym wypadku postawić znaku równości między *subsistit in* a *est*, ponieważ *subsistit in* utrzymuje substancjalną tożsamość między Kościołem Jezusa Chrystusa oraz Kościołem katolickim i jednocześnie pozostawia przestrzeń dla uczestnictwa w autentycznej egzystencji Kościoła. Inkluzywna interpretacja postanowień Soboru Watykańskiego II pojawia się w dokumentach Kongregacji Nauki Wiary: *Mysterium Ecclesiae* z 1973 r. oraz *Dominus Iesus* z 2000 r., a także w encyklice ekumenicznej Jana Pawła II *Ut unum sint* z 1995 r.

## II. ZNACZENIE DOKTRYNALNE *RESPONSA AD QUAESTIONES* NA TLE INNYCH FORM NAUCZANIA URZĘDU NAUCZYCIELSKIEGO KOŚCIOŁA

*Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele* są wynikiem prac Kongregacji Nauki Wiary, której zadaniem jest troska o rozwój doktryny, a także popieranie badań teologicznych w tym celu, aby wiara i obyczaje nie doznały uszczerbku przez błędne opinie<sup>12</sup>. W ostatnich latach wielu teologów katolickich zaczęło odchodzić od jasnego stanowiska Soboru Watykańskiego II. Niektórzy z nich twierdzą jakoby Sobór Watykański II zmodyfikował nauczanie poprzednich soborów i papieży. Idąc za tym trendem nieroztropnie popadli w rozmaite formy eklezjologicznego relatywizmu. Odpowiedzią Stolicy Apostolskiej na tę niejasną sytuację jest specjalna nota, zatytułowana *Responsa ad quaestiones*. Dla przejrzystości sytuacji w powyższej kwestii należy przeanalizować stopień obowiązywalności wykładni zawartej w tym dokumencie.

*Responsa ad quaestiones*, ze swej natury, nie zawierają argumentacji niezbędnej dla udowodnienia wyłożonej doktryny, a ograniczają się jedynie do przywołania wcześniejszego nauczania Magisterium i przez to zamierzają dać wyraz pewnej doktrynie w tej materii. Tę ważną zasadę nauczania podejmuje i rozstrzyga Sobór Watykański II: „Zadanie autentycznej interpretacji Słowa Bożego, spisane czy przekazane przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa. [...] Nie jest on ponad Słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z mandatu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha ono pobożnie słowa Bożego,

<sup>12</sup> J. K r u k o w s k i, *Hierarchiczny ustrój Kościoła*. W: J. D y d u c h, W. G ó r a l s k i, E. G ó r e c k i, J. K r u k o w s k i, M. S i t a r z. *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. T. II/1. *Księga II. Lud Boży*. Pallotinum 2005 s. 199.

święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia i to wszystko, co podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czerpie z tego jednego depozytu wiary”<sup>13</sup>

Członek wspólnoty Kościoła wiarę w słowo Boże łączy z wiarą w nieomylność Kościoła. Wiara ta jest zawsze wiarą kościelną. Rodzi się ze słuchania słowa Bożego, które głosi Kościół. Człowiek sam nie dojdzie do wiary, która zawsze jest łaską i jest udzielana przez Boga za pośrednictwem Kościoła. Wiara nie jest więc „wynikiem samotnego, mozolnego zastanawiania się, w którym owo *ja* coś sobie roi i, uwolnione od wszystkich więzów, jedynie rozważa prawdę; jest ona raczej wynikiem dialogu, wyrazem słuchania, dowiadywania się i odpowiedzi, co człowieka poprzez stosunek *ja* i *ty* wprowadza w sytuację *my*, w grono wyznawców tej samej wiary”<sup>14</sup>. Człowiek, zanim jednak uwierzy, szuka racji, jakie mogłyby go skłonić do wiary (*quero ut credam*). Z drugiej jednak strony, żeby wierzący mógł cokolwiek zrozumieć, musi wpierw uwierzyć (*credo ut intelligam*). Wiara nie stanowi więc prostego wniosku z rozumowania. Św. Augustyn komentował Iz 7, 9b „Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się” i na tej kanwie zaproponował słynne adagia: „Uwierz, aby zrozumieć”<sup>15</sup> oraz „Aby zrozumieć, zacznijmy wierzyć”<sup>16</sup>. Na Soborze Watykańskim I powiedziano, że wiara jest zgodą na Boga, toteż, co Kościół podaje do wierzenia, nie może być tylko pobożne, ale przede wszystkim musi być prawdziwe, a posłuszeństwo ze strony człowieka – zgodne z rozumem (*obsequium rationi consentaneum*)<sup>17</sup>, zaś wiara wymaga przemyślenia (*fides cogitata*)<sup>18</sup>. Nawet w stosunkach międzyludzkich konieczne są prawdziwe przesłanki, nie ulegające deprecjacji w jakichkolwiek okolicznościach, aby mogła zaistnieć wiara naturalna. Stąd też niekiedy można usłyszeć takie wyznania, jak: wierzę mojemu ojcu, mojej matce, przyjacielowi itd. Zupełnie inaczej rzecz ma się z Kościołem. Istotą chrześcijaństwa nie jest doktryna, lecz Osoba Jezusa Chrystusa, objawiającego Ojca i dającego Ducha. W chrześcijaństwie prawda ma imię Tego, który powiedział: „Ja jestem prawdą” (J 14, 6). W gruncie rzeczy wiara jest relacją międzyosobową, zakładającą elementy doktrynalne, dogmatyczne, etyczne, które z natury

---

<sup>13</sup> KO 10.

<sup>14</sup> J. R a t z i n g e r. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Przeł. Z. Włodkowa. Kraków 1970 s. 50.

<sup>15</sup> *Sermo* 112, nr 1.

<sup>16</sup> *Sermo* 89, nr 4.

<sup>17</sup> BF I 49; DS 3009.

<sup>18</sup> Por. Św. A u g u s t y n. *Łaska, wiara, przeznaczenie*. W: *Pisma Ojców Kościoła* 27. Przeł. E. Eborowicz. Poznań–Warszawa–Lublin 1971 s. 265-306.

przekazują doświadczenie więzi w sposób nieadekwatny<sup>19</sup> Kościół posiada strukturę widzialną (z hierarchią i Ludem Bożym) oraz niewidzialną, stanowiącą właśnie o tym, że wierzymy. Wierzymy Kościołowi, tzn. organizmowi, którego głową jest Jezus Chrystus – Syn Boży. Przyjmując drugą naturę – ludzką – objawił, współczesnym sobie mieszkańcom ziemi w konkretnym miejscu i czasie, Boga Ojca i Stworzyciela, od którego przyszedł, a swoje posłannictwo – odkupienie grzesznego człowieka – przypieczętował dobrowolną męką i śmiercią na krzyżu, by po chwalebnym zmartwychwstaniu przywrócić każdemu wierzącemu weń nadzieję życia wiecznego. Zbawcze dzieło naszego Pana – jak poucza Ewangelia – rozciąga się na wszystkie czasy i pokolenia. Odkupiciel człowieka wszedł w jego historię, by już nigdy nie zostawić go bez pomocy, mimo wstąpienia do nieba, aż do ostatecznego przyjścia na końcu czasów. Zapewnił o tym w słowach: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Nie są to tylko uprzejme czy pocieszające obietnice bez pokrycia, lecz konkretna osobowa więź Chrystusa z każdym, wszczepionym w Jego Bóstwo poprzez chrzest święty. Jezus, po wypełnieniu swej ziemskiej misji, zesłał na swoich braci Ducha Świętego, który odtąd czuwa nad Jego owczarnią, Kościołem Świętym. Zatem wierzyć Kościołowi, to wierzyć Jezusowi – Słowu Bożemu, które stało się Ciałem dla naszego zbawienia; to równocześnie wierzyć w ożywiającą moc Ducha Świętego, obecnego w sakramentach świętych, sprawowanych w Kościele – również dla naszego zbawienia.

Uzasadnienie istnienia i działania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła czerpie Kościół z zasady sukcesji apostoelskiej biskupów. Jego istnienie jest ściśle uzależnione od Objawienia, gdyż zanim on zabierze głos, najpierw „słucha nabożnie Słowa Bożego”<sup>20</sup>, by później stać się jego autentycznym interpretatorem<sup>21</sup>. Międzynarodowa Komisja Teologiczna w 1976 roku przedstawiła listę powinności Urzędu Nauczycielskiego Kościoła – autorytatywna obrona integralności katolickiej oraz jedności wiary i moralności, misja autentycznej interpretacji słowa Bożego spisane go lub przekazane go, odrzucanie niebezpiecznych opinii dla wiary i moralności właściwej dla Kościoła, wykładanie prawd najbardziej aktualnych w naszym czasie<sup>22</sup>

<sup>19</sup> Por. F. A r d u s s o. *Magisterium Kościoła*. Kraków 2001 s. 10.

<sup>20</sup> KO 1.

<sup>21</sup> KO 8.

<sup>22</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna. *Urząd Nauczycielski Kościoła i teologia* (1976). W: *Od teologii do wiary. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*. Red. J. Królikowski. Kraków 2000 s. 57 n.

Szczególna odpowiedzialność za prawdy zawarte w słowie Bożym, spisany lub przekazany przez Tradycję, które w Kościele są podawane do wierzenia jako prawdy formalnie objawione przez Boga, ciąży na papieżu, jako głowie Kościoła. Naucza on w sposób zwyczajny (nieekskatedralny) i uroczysty – *ex cathedra*, gdy zostaną spełnione pewne warunki. Papież, mający zamiar dogmatyzacji, działa jako „pasterz i nauczyciel wszystkich chrześcijan” (*Christianorum omnium pastor et doctor munere fungens*), „z całą mocą swojego apostołskiego nauczycielskiego urzędu” (*pro suprema sua apostolica auctoritate*), „głosi naukę wiary i obyczajów” (*doctrinam de fide et moribus*), „zobowiązującą do jej przyjęcia cały Kościół powszechny jako niezmienną” (*ab universa Ecclesia tenendam esse*)<sup>23</sup> Wraz z Biskupem Rzymu współodpowiedzialność tę dzieli Kolegium Biskupów zgromadzonych na soborze (nauczanie uroczyste) bądź też, gdy naucza w sposób zwyczajny w diecezjach. Prawdy te stanowią przedmiot wiary boskiej oraz katolickiej i powinny być przyjęte z wiarą teologalną (*de fide credenda*), zaś ich uporczywe odrzucanie jest herezją.

Wyjaśnienia dotyczące spraw wiary i obyczajów, które Kościół podaje w sposób ostateczny, chociaż nie zostały przedstawione przez Magisterium jako formalnie objawione przez Boga, są jednak niezbędnym warunkiem wiernego zachowywania depozytu wiary (*sententia definitive tenenda*). Ze strony wiernych istnieje obowiązek przyjęcia tych prawd, gdyż podaje je Magisterium, które cieszy się asystencją Ducha Świętego (*prawdy de fide tenenda*), a kto im przeczy, nie jest w pełnej komunii z Kościołem katolickim. Prawdy te są powiązane z Objawieniem Bożym na mocy konieczności historycznej (np. deklaracja Leona XIII *Apostolicae curae* o nieważności święceń anglikańskich) lub ujawniają związek logiczny z Objawieniem i służą do lepszego jego poznawania (np. prawda o niegodziwości eutanazji podana przez Jana Pawła II w *Evangelium vitae*)<sup>24</sup>

Nauczanie w dziedzinie wiary i moralności, które jest podawane jako prawdziwe lub przynajmniej pewne przez papieża lub kolegium biskupów, a nie zostało zdefiniowane uroczystym orzeczeniem ani podane przez Magisterium zwyczajne i powszechne jako ostateczne, należy przyjąć religijnym aktem posłuszeństwa woli i umysłu. Głoszone jest bowiem po to, aby pomóc w głębszym rozumieniu Objawienia lub też ostrzec przed poglądami błędnymi

---

<sup>23</sup> DS 3073.

<sup>24</sup> Por. S. N a g y. *Problem stopnia teologicznej pewności nauki encykliki „Evangelium vitae”* W: Jan Paweł II. *„Evangelium vitae” Tekst i komentarze*. Red. T. Styczeń, J. Nagórny. Lublin 1997 s. 237-245.

mi, a także by przeciwstawić się opiniom niebezpiecznym, które mogą prowadzić do błędu. Stopień obowiązywalności tego typu prawd zależy od intencji i woli wyrażonej przez naturę dokumentów, przez częstotliwość, z jaką się podaje tę naukę lub przez sposób jej ujęcia. Prawdy wiary i moralności, które Magisterium Kościoła podaje w sposób ostateczny, należy przyjąć i uznać z przekonaniem (*firmiter etiam amplector et retineo*). Wypowiedzi przeciwne tym prawdom kwalifikuje się jako błędne, zuchwałe lub niebezpieczne<sup>25</sup>

Charyzmat nieomyślności rozciąga się także w pewien sposób na przedmiot drugorzędny i wtedy magisterium wymaga nie zgody wiary, lecz przekonania o słuszności: „przyjmuję i uznaję” Niektórzy teologowie mówią tutaj o tzw. wierze eklezjalnej<sup>26</sup> Ekspert Soboru Watykańskiego II i współtwórca konstytucji *Lumen gentium*, G. Philips, jest autorem następujących uwag dotyczących zgody na nauczanie magisterium: „Obowiązek podporządkowania się szacuje się dokładnie na podstawie stopnia wykonywania magisterium. Jeżeli ogłasza ono decyzję ostateczną i absolutną, nie jest już dopuszczalne żadne wahanie. Jeżeli przeciwnie, ogranicza się ono do autentycznej wypowiedzi, nie dochodząc do «definicji», lub poprzestaje na roztropnej radzie, jesteśmy zobowiązani, zachowując proporcje, do zgody, do uległości lub do przychylnego zainteresowania”<sup>27</sup>

Żeby nie zgadzać się z Magisterium, trzeba mieć poważnie uzasadnione powody, o których wspomina znawca problemu U. Betti: „Różnica zdań jest przewidziana, ale jej publiczne manifestowanie nie jest uznawane. Różnica zdań w stosunku do Magisterium papieskiego *non ex cathedra* może być jedynie prywatna i tylko wtedy, jeżeli jest uzasadnioną osobistą pewnością, że nauczanie tego Magisterium nie jest ściśle”<sup>28</sup>

Zgoda na naukę Magisterium powinna być rozumnie zróżnicowana. Dla lepszego rozeznawania i podjęcia kwalifikacji teologicznych uszeregowano twierdzenia teologiczne w różnicujące je kategorie, by odróżnić przedmiot wiary od jego teologicznych interpretacji:

<sup>25</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary. „*Donum veritatis*” Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele. W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*. Tł. i oprac. Z. Zimowski, J. Królikowski. Tarnów 1995 s. 361 n.

<sup>26</sup> F. Arduzzo (*Magisterium Kościoła* s. 174) pisze: „Niektórzy teologowie na podstawie wyrażenia Soboru Watykańskiego I na temat definicji papieskich rozróżniają między *res credendae* (rzeczy objawione, słowo Boże) i *res tenende* (rzeczy nie objawione, słowo magisterium). Do tych ostatnich stosują osobliwy zwrot *fides ecclesiastica*”

<sup>27</sup> *L'Église et son mystère au Concile du Vatican II*. T. 1. Tournai 1967 s. 323 n.

<sup>28</sup> U. B e t t i. *L'ossequio al magistero pontificio „non ex cathedra” nel n. 25 della „Lumen Gentium”* „Antoniano” 62:1987 s. 423.



- *de fide divina* – prawda, która zawiera się w Objawieniu (dogmat materialny);
- *de fide divina et catholica* – prawda, która została objawiona i jako taka została przez Urząd Nauczycielski podana do wierzenia (dogmat formalny);
- *fidei proximum*: prawda, która według powszechnej zgody teologów (*consensus theologorum*) uznawana jest za objawioną, jednakże nie została jako taka przedłożona przez Urząd Nauczycielski;
- *de fide ecclesiastica* – prawda, która nie jest zawarta w Objawieniu, jednakże jest z nim związana i jako taka przedłożona przez Urząd Nauczycielski;
- *theologice certum* – twierdzenie, które nie zostało ostatecznie sformułowane przez Magisterium, a którego negowanie zagraża ewentualnie innej prawdzie wiary;
- *sententia communis* – doktryna sformułowana przez teologów i przez długi czas nie kwestionowana;
- *sententia pia* – doktryna pobożnościowa;
- *sententia probabilis* – doktryna możliwa do zaaprobowania;
- *sententia tolerata* – doktryna tolerowana.

W szeregu kwalifikacji najwyższe miejsce zajmuje pojęcie dogmatu. Jest ono przyjmowane w sposób ściśle jurydyczny i odnosi się w takim właśnie sensie do pojedynczej, zdaniowo wypowiedalnej prawdy wiary<sup>29</sup>

Przyjmuje się, że wobec Magisterium, które nie definiuje jakiejś prawdy wiary, obowiązkowe jest *religiosum voluntatis et intellectus obsequium*. Znaczenie tego religijnego posłuszeństwa tłumaczy U. Betti: „Jako «religijne» nie opiera się ono na motywacji czysto rozumowej, lecz na uznanej kościelnej specyfice funkcji Papieża Rzymskiego i biskupów, których apostołowie pozostawili jako swoich następców, powierzając im swój urząd magisterium... Jako posłuszeństwo «umysłu», oprócz posłuszeństwa woli, nie jest ono prostym aktem dyscyplinarnej uległości wobec czynności nauczania. Jest ono szczerą zgodą na przekazywane nauki, o których ostatnie słowo należy jednak do autentycznego Magisterium Kościoła”<sup>30</sup> Jeżeli mówimy o «posłuszeństwie rozumu» wobec danej prawdy, trzeba brać pod uwagę związek rozumu i woli w procesie wyrażania zgody. Wola powinna zrezygnować z jakiegokolwiek postawy «uporu», a przyjąć postawę «uległości» w stosunku do Magisterium nieomylnego.

---

<sup>29</sup> H. W a l d e n f e l s. *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych*. Przeł. A. Paciorek. Katowice 1993 s. 471.

<sup>30</sup> Art. cyt. s. 6.

Nieomyślnością cieszy się także nauka podawana na soborach powszechnych. Autorytet soborów płynie z ich nauczania zgodnego z Pismem św. i Tradycją otrzymaną od Apostołów oraz ze szczególnej asystencji Ducha Świętego, towarzyszącego ojcom soborowym, oraz jednomyślności w nauczaniu<sup>31</sup>. Pytania związane z problemem obowiązywalności rodzą się w przypadku soborów, które nie definiowały ani nie potępiały jakichś doktryn, jak np. II Sobór Watykański. W tym przypadku F. Sullivan mówi o „obowiązku przyjęcia tego rodzaju nauczania, ponieważ także tutaj Sobór sprawuje swoje najwyższe magisterium. Ten obowiązek oczywiście nie ma tego samego stopnia w odniesieniu do wszystkich spraw, które znajdują się w dokumentach soborowych, zależy on bowiem od intencji Soboru. Wskazanie intencji Soboru można dostrzec w różnorodności tytułów nadawanych dokumentom Soboru Watykańskiego II (konstytucje, dekrety, deklaracje). Innym wskazaniem intencji Soboru Watykańskiego II jest użycie zdania *docet sancta synodus*, które wprowadza ważne twierdzenie doktrynalne (na przykład LG 20 i 21). Następną wskazówką jest użycie słowa *credimus, creditur*, kiedy jest oczywiste, że równa się ono z powiedzeniem: «Jest wiarą Kościoła katolickiego, że...» (na przykład LG 39, UR 3). Jeżeli chodzi o obowiązek przyjęcia nauki Soboru Watykańskiego II w posłuszeństwie jego «najwyższemu magisterium», pojawia się zagadnienie skutków jej odrzucenia. Ponieważ sobór postanowił nie definiować żadnego nowego dogmatu, odrzucenie jakiegось jego nauki nie byłoby równoznaczne z herezją, chyba że dane zagadnienie już jest dogmatem wiary katolickiej. W każdym razie skutkiem odrzucenia dzieła soboru jako całości lub jego głównych przyczynków do odnowienia życia i myśli katolickiej, niezawodnie byłoby oddalenie się człowieka wierzącego od głównego nurtu dzisiejszego Kościoła katolickiego»<sup>32</sup>

### III. EKUMENICZNE IMPLIKACJE *RESPONSA AD QUAESTIONES*

Dokument Kongregacji Nauki Wiary *Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele* stanowi wewnętrzną instrukcję dla Kościoła Rzymskokatolickiego. Chociaż nie podaje on nowej doktryny na

<sup>31</sup> Por. G. A l b e r i g o. *Chiesa conciliare. Identità e significato del Conciliarismo*. Brescia 1982 s. 37 nn.

<sup>32</sup> F. S u l l i v a n. *Il Magistero nella Chiesa Cattolica*. Assisi 1986, s. 74 n.

tematy eklezjologiczne i nie ma w nim nowatorskich rozstrzygnięć, to jednak nie jest on obojętny dla dialogu ekumenicznego.

Kościół i wspólnoty innych wyznań przyjęły tę notę jako usztywnienie stanowiska Kościoła katolickiego. Na pytanie „Jak należy rozumieć stwierdzenie, według którego Kościół Chrystusowy trwa w (*subsistit in*) Kościele katolickim?” notyfikacja stwierdza, powołując się na wypowiedzi Soboru Watykańskiego II, że Chrystus ustanowił na ziemi jedyny Kościół i uczynił go widzialnym zrzeszeniem i wspólnotą duchową, która istnieje i będzie trwać aż do paruzji. Tylko w Kościele katolickim są zawarte wszystkie elementy stanowiące klucz do otwarcia Królestwa Bożego tym, którzy trują się i wraz z Chrystusem, w Chrystusie i dla Chrystusa. Również w Kościołach niekatolickich oraz we Wspólnotach kościelnych, niebędących w pełnej komunii z Kościołem katolickim – Kościół Chrystusowy jest obecny dzięki cząstkom uświęcenia i prawdy, tym niemniej pojęcie „trwa (*subsistit*)” może być przypisane wyłącznie Kościołowi katolickiemu, ponieważ dotyczy jego charakteru jedyności, wyznawanego w Symbolu wiary (Wierzę w... „jeden” Kościół); i ten „jeden” Kościół trwa w Kościele katolickim.

Nota, w powyższym stwierdzeniu, jest tylko formalnym poświadczeniem prawdy już istniejącej i nieomylnie przekazywanej przez Kościół od początku swego istnienia poprzez Sobory Nicejski, Konstantynopolitański, Trydencki – aż do czasów współczesnych (*Dominus Iesus*). Kongregacja przyjęła tutaj kryterium diachroniczne – upływ czasu nie zmienia nauki o Kościele ani praktyk religijnych, wypracowanych w pierwszych wiekach chrześcijaństwa pod ożywczym tchnieniem Ducha Świętego.

Zastosowanie wyrażenia „trwa w (*subsistit in*)” zamiast formy „jest” podyktowane zostało pełną identycznością Kościoła katolickiego z Kościołem Chrystusowym, niejako jego zakorzenienie w społeczności chrześcijan zgromadzonych na Kalwarii pod Krzyżem Jezusa Chrystusa z Jego współcierpiącą Matką, daną nieporadnemu jeszcze i nielicznemu Kościołowi za jego Matkę. To pod opieką Maryi słaby początkowo Kościół stał się mocny za sprawą Ducha Świętego. Kościołom niekatolickim i Wspólnotom Reformacji nie przysługuje status Kościoła, gdyż nie posiadają sukcesji apostołskiej w sakramencie Świeceń, przez co brakuje im koniecznego elementu konstytutywnego.

Dokument powstał na podstawie wielu pytań, jakie otrzymywała Kongregacja Nauki Wiary w ciągu ostatnich 40 lat. Dotyczyły one głównych zagadnień eklezjologicznych w perspektywie Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, najważniejszego dokumentu Soboru Watykańskiego II. Ósmy paragraf tejże konstytucji stanowi: „To jest ten jedyny Kościół Chrystusowy, który wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden, święty, katolicki i apostołski, który Zbawi-

ciel nasz po zmartwychwstaniu swoim powierzył do pasienia Piotrowi (J 21, 17), zlecając jemu i pozostałym Apostołom, aby go krzewili i nim kierowali (por. Mt 28, 18 nn.), i który założył na wieki jako filar i podwalinę prawdy (1 Tm 3, 15). Kościół ten, ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, rządzonym przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie (*communio*), choć i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które jako właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakłaniają do jedności katolickiej” Rada Ewangelickiego Kościoła Niemiec z biskupem Christophem Kählerem z Turyngii oceniła notę jako zaproszenie do dyskusji nad zagadnieniem eklezjalności wspólnot protestanckich.

Na dokument *Responsa ad questiones* Kongregacji Nauki Wiary zareagowano oburzeniem i niezrozumieniem nie tylko wśród protestantów i prawosławnych, ale także w łonie Kościoła katolickiego. Pojawiła się grupa teologów, którzy uważają, że nota nie zawiera niczego nowego, a zwrócona jest przeciwko tym ludziom we własnym Kościele, którzy na polu ekumenicznym wykazują się odwagą. Powołują się na współczesne opracowania naukowe teologów katolickich, w których także Kościoły nierzymskokatolickie określane są mianem Kościołów (kard. Walter Kasper, mówiący o różnych „typach Kościołów”; kard. Karl Lehmann i.in.). Kongregacja Nauki Wiary, jako instytucja broniąca czystości nauczania i nieulegająca naciskom jakiegokolwiek lobby, zdaje egzamin w obecnych, tak bardzo relatywizowanych, czasach XXI wieku. Stanowczo i jasno wyraziła swoje stanowisko względem tożsamości Kościoła katolickiego i statusu innych wyznań chrześcijańskich. W tej dziedzinie nie może być niedomówień i „miałkości” doktrynalnej. W *Odpowiedziach* katolicy otrzymali jasną odpowiedź na pytanie o eklezjalność prawosławia i wspólnot protestanckich. Częstotliwość podawanej nauki w tej dziedzinie świadczy o ważności problemu i niezmiennej tradycji w Kościele. Gdyby Stolica Apostolska uznała, że Kościół Chrystusowy trwa w takim samym stopniu we wszystkich wspólnotach chrześcijańskich, to nie tylko zaprzeczyłaby wielowiekowemu nauczaniu Kościoła, ale też sprawiłaby, że Kościół katolicki byłby traktowany pod względem skuteczności zbawczej jak Wspólnoty protestanckie. Degradacji teologicznej uległyby wówczas także dogmaty papieskie, które z prawd wiary musiałyby przekształcić się w administracyjne zarządzenia.

## BIBLIOGRAFIA

- A l b e r i g o G.: Chiesa conciliare. Identità e significato del Conciliarismo. Brescia: Paideia 1982.
- A l b e r i g o G. F.: Magistretti. Constitutionis dogmaticae *Lumen gentium* synopsis historica. Bologna: Edb 1975.
- A r d u s s o F.: Magisterium Kościoła. Przeł. M. Stebart. Kraków: Wydawnictwo WAM 2001.
- B e t t i U.: L'ossequio al magistero pontificio *non ex cathedra* nel n. 25 della *Lumen Gentium*. „Antoniano” 62:1987 s. 423-461.
- Kongregacja Nauki Wiary. Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele. OsRomPol 28:2007 nr 9 s. 58-59.
- K r u k o w s k i J.: Hierarchiczny ustrój Kościoła. W: J. D y d u c h, W. G ó r a l s k i, E. G ó r e c k i, J. K r u k o w s k i, M. S i t a r z. Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. T. II/1. Księga II. Lud Boży. Pallotinum 2005 s. 156-294.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna. Urząd Nauczycielski Kościoła i teologia (1976). W: Od teologii do wiary. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996. Red. J. Królikowski. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów „SCJ” 2000 s. 55-69.
- N a g y S.: Problem stopnia teologicznej pewności nauki encykliki *Evangelium vitae*. W: Jan Paweł II. *Evangelium vitae*. Tekst i komentarze. Red. T. Styczeń, J. Nagórny. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1997 s. 237-245.
- P h i l i p s G.: L'Église et son mystère au Concile du Vatican II. T. 1. Tournai: Desclée 1967.
- R a t z i n g e r J.: Wprowadzenie w chrześcijaństwo. Przeł. Z. Włodkowa. Kraków: Znak 1970.
- Kongregacja Nauki Wiary. *Donum veritatis*. Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele. W: W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994. Tł. i oprac. Z. Zimowski, J. Królikowski. Tarnów: Biblos. Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej 1995 s. 353-369.
- S u l l i v a n F.: Il Magistero nella Chiesa Cattolica. Assisi: Citadella 1986.
- W a l d e n f e l s H.: O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych. Przeł. A. Paciorek. Katowice: Wyd. św. Jacka 1993.
- W i l l e b r a n d s J.: „Subsistit in” – ecclesiology de communion du deuxième Concile du Vatican. „Service d'Information” 1999 nr 2(101) s. 153-159.

ECUMENICAL IMPLICATIONS OF THE COUNCIL PHRASE „SUBSISTIT IN”  
IN THE LIGHT OF THE ANSWERS TO THE QUESTIONS CONCERNING SOME  
ASPECTS OF THE SCIENCE ON THE CHURCH BY THE CONGREGATION  
FOR THE DOCTRINE OF THE FAITH

## S u m m a r y

In the present article the author discusses the document issued by the Congregation for the Doctrine of the Faith, *Answers to the Questions Concerning Some Aspects of the Science on the Church (Responsa ad quaestiones)* of 29 June 2007. In it the Congregation confirms au-

thenticity and the meaning of earlier pronouncements on the interpretation of the term *subsistit in*. After reminding the history of the use of the term *subsistit in* the author discusses the problem of the degree to which *Responsa ad quaestiones* are obligatory against the background of other doctrinal pronouncements of the Church, as well as the implications of this term.

*Translated by Tadeusz Kartowicz*

**Słowa kluczowe:** formuła *subsistit in*, Kongregacja Nauki Wiary, *Responsa ad quaestiones*.

**Key words:** the term *subsistit in*, Congregation for the Doctrine of the Faith, *Responsa ad quaestiones*.